

Anna Pikulska-Robaszkiewicz

Favor debitoris?

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 40/1-2, 281-287

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA PIKULSKA ROBASZKIEWICZ

FAVOR DEBITORIS?

Rozważając znaczenie jednostki ludzkiej, a więc także sposób traktowania tej jednostki przez system prawa, warto zastanowić się przez chwilę nad położeniem pożyczkobiorcy. Poniższe zwięzłe uwagi nie mają w żadnym razie za zadanie wyczerpania bogatej problematyki związanej z rzymską pożyczką, mają jedynie na celu zmanifestowanie wątpliwości, czy szeroko opisywane w literaturze zjawisko zwane *favor debitoris*, a polegające na sprzyjaniu dłużnikowi, rzeczywiście w prawie rzymskim miało miejsce.

Arystoteles był zdania, że pieniądz jest z natury swej jałowy, sterylny, nie przynosi więc owoców¹. Wydaje się, że wystarczy nie być filozofem, by zauważyć, że ludzie z łatwością pokonali tę jałową naturę pieniądza, tak, że zaczął dawać pożytki i to wcale godziwe. Skoro mówimy o znaczeniu jednostki ludzkiej, warto przyjrzeć się, choćby krótko, sytuacji prawnej pożyczkobiorcy. Jak wiadomo, rzymska pożyczka w postaci *mutuum* była kontraktem nieodpłatnym, ukształtowana została bowiem w tej formie jako instytucja przyjacielska. Szybko jednak ten przyjacielski charakter utraciła i została wzbogacona o możliwość obciążenia dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek.

Herodot (1,138) mówi wprawdzie o Persach, że podobnie jak Grecy i Rzymianie brzydzili się lichwą jako zajęciem kramarskim, ale twarde reguły życia wygrywały z sentymentami. Nie chcąc czynić szerszych odniesień do innych systemów praw antycznych, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że właśnie dzieje lichwy i kolejne próby jej zredukowania są ważnym kluczem do historii społecznej Rzymu, a szczególnie do historii rzymskiej republiki. Warto przy okazji zauważyć, że drugim takim kluczem są dzieje reform agrarnych.

¹ Polityka I,1258b: *a już z najzupelniejszą slusznoscią znenawidzone jest rzemioslo lichwiarza, poniewaz [w tym wypadku] osiaga się zysk z samego pieniądza, który mija się tu ze swym przeznaczeniem. Stworzony został bowiem dla celów wymiany, a tymczasem przez pobieranie procentów sam się pomnaża.[...] Toteż ten sposób zarobkowania jest w największym stopniu przeciwny naturze* (przekład L. Piotrowicza, Warszawa 1964).

W zakresie stosunków między wierzycielem i dłużnikiem, zjawiskiem, które w naturalny sposób odpowiada rzymskiej mentalności, jest *favor creditoris*, ucieleśniony w systemie prawa choćby przez procedurę egzekucyjną – zawsze bardzo surową. Zjawisko zwane powszechnie *favor debitoris* to nie tyle przychyłość w stosunku do dłużnika, co raczej pewne koncesje na rzecz dłużników. Źródła tych ustępstw są tyleż liczne co różnorodne, ale z pewnością można wśród nich wymienić przyczyny polityczne, konieczność zapewnienia ładu społecznego, jak również względy humanitaryzmu.

Lichwa jest zjawiskiem naturalnym w młodych społeczeństwach, nie może jednak rozwijać się bez ograniczeń bowiem rzesza zrujnowanych, doprowadzonych do ostateczności i zdesperowanych dłużników zagraża ładowi społecznemu. Działania państwa są działaniami rozsądnego policjanta, który, świadom faktu, że nie jest w stanie zlikwidować zjawiska, stara się je tylko skanalizować, tak, by móc panować nad jego skutkami. Względy humanitaryzmu z pewnością odgrywają pewną rolę – wraz z humanizacją życia społecznego złagodzeniu ulegają też regulacje prawne; bez wątpienia dostrzec w nich można zarówno wpływy filozofii greckiej, w szczególności stoików, jak i myśli chrześcijańskiej. Pożyczka jest jednak przede wszystkim kategorią ekonomiczną, nic więc dziwnego, że w przyjmowanych przez prawo regulacjach odbijają się głównie warunki społeczne i polityczne.

Nie chcę tu rozważać dyskusyjnego w literaturze zagadnienia kto i kiedy po raz pierwszy podjął próbę położenia tamy lichwie, jak również znacznie ważniejszego pytania o pierwotną wysokość maksymalnej stopy procentowej – istotniejsze wydaje zaprezentowanie tła społecznego i politycznego problemu. Warto jedynie wspomnieć, że wszystko wskazuje na to, iż przynajmniej do ustawy XII Tablic odsetki były wolne, dozwolone było też zapewne pobieranie odsetek od niespłaconych w terminie i skapitalizowanych odsetek (*usurae usuraum*, anatocyzm). Niejednoznaczne świadectwa źródłowe każą jednocześnie przyjąć, że maksymalna stopa odsetek umownych została w pierwszej regulacji ustalona na poziomie 100% w stosunku rocznym². Musiała to być jednak znacząca ulga dla nękanym lichwą dłużników, skoro według świadectwa Liwiusza pierwszym, nieśmiałym krokiem na drodze do tego celu było tylko zawieszenie spłat na czas wojny (Liv. 6,31). Tak wysokie

² Tacyt, Ann.6,16; H. Z e h n a c k e r, *Unciarium fenus*, [w] *Mélanges de littérature et d'épigraphie latines d'histoire ancienne et d'archéologie, Hommages à la mémoire de Pierre Wuilleumier*, Paris 1980, Collection d'Études Latines, Série scientifique, Fasc.XXXV, s. 353–362, por. też fundamentalną w zakresie antycznych odsetek prace G. B i l l e t e r a, *Geschichte des Zinfusses im griechisch-römischen Altertum*, Leipzig 1898

oprocentowanie pożyczek kapitałowych, które w obrocie pojawiły się wraz z wprowadzeniem monety, co w Rzymie nastąpiło w połowie IV wieku, miało związek, jak się wydaje, co najmniej z dwiema okolicznościami. Pierwszą z nich była mała podaż pieniądza bitego – pieniądz ten był zatem drogi, kredyt musiał więc kosztować. Ponadto w gospodarce przedmonetarnej przedmiotem pożyczek były artykuły żywnościowe i ziarno, pożyczane interwencyjnie, do nowych zbiorów, a więc na krótsze okresy. Wysokie oprocentowanie takich transakcji musiało nie być nadmiernie dokliwe, skoro zwrot przedmiotu pożyczki następował po kilku bądź kilkunastu tygodniach. Pożyczki takie były zresztą zawsze inaczej, dodajmy – wyżej, oprocentowane, niż pożyczki kapitałowe. Dodatkowo aż do regulacji justyniańskich, ze względu na wysoki stopień ryzyka wierzyciela, żadnym ograniczeniem w zakresie wysokości odsetek nie podlegały pożyczki morskie, tj. takie, które były udzielane dla sfinansowania morskiej podróży handlowej.

Ostatnio panuje w literaturze tendencja do negowania wiarygodności przekazu Tacyta (Ann.6,16), który pierwszą regulację dotyczącą odsetek przypisuje Ustawie XII Tablic; przyjmuje się na ogół za zgodną z rzeczywistością wspomnianą już informację Liwiusza, według którego pierwsze ustawowe uregulowanie tej kwestii nastąpiło pod koniec pierwszej połowy IV wieku, a więc prawie sto lat później. Regulacje prawne dotyczące lichwy zdają się faworyzować dłużnika, określając ostatecznie pod koniec republiki maksymalną stopę odsetek umownych na poziomie 12% w stosunku rocznym, a okresowo nawet zakazując całkowicie ich pobierania. Konsekwentnie, przynajmniej od schyłku republiki, zakazywano też anatocyzmu, tj. pobierania odsetek od skapitalizowanych odsetek. Wystarczy jednak dość pobieżnie nawet przejrzeć Liwiusza czy Tacyta, żeby zauważyć, że unormowania te wydawane były koniunkturalnie, w określonych okolicznościach społecznych, dla osiągnięcia konkretnych celów politycznych, jak również, że musiały być powszechnie omijane.

Liwiusz opisuje szeroko niepokoje społeczne związane z niewypłacalnością dłużników i fakt wykorzystywania ich dla osiągnięcia doraźnych celów (6,32–39). Pod rokiem 357 mówi na przykład o klęsce zadłużenia, w wyniku której biedacy popadali w niewolę. Oddłużenie przeprowadzone w porę zadowolilo dłużników na tyle, że nie protestowali przeciwko obsadzeniu obu konsulatów patrycjuszami (7,16). W 352 roku plebejusze żądali obsadzenia ich kandydatem jednego z konsulatów, zgodnie z obowiązującą od niedawna *lex Licinia*. Niepokoje trwały, wybory odwlekały się. Dla świętej zgody, jak mówi Liwiusz (7,21), Senat zdecydował się na ustępstwa. Wybrano konsula plebejskiego, ale zaraz potem przeprowadzono masowe oddłużanie ze

środków publicznych. Skutkiem tego manewru już w następnym, 351 roku, usposobiony bardziej pojednawczo po oddłużeniu lud wyraził zgodę na wybór dwóch konsulów patrycjuszowskich (Liv.7,22).

Liczne regulacje tej epoki zmierzały najogólniej rzecz biorąc, do złagodzenia procedury egzekucyjnej, jak również udzielenia odroczenia spłaty długów, a nawet ich obniżenia. Dłużnikom przyznano też uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem o poczworną wartość nienależnie pobranych odsetek (couto, Agr. praef.)³. Skarga udzielona przez urzędnika prowadziła do uzyskania wyroku nie w postępowaniu prywatnym, ale przed kolegium urzędniczym – *tresviri capitales*⁴. Z końcem republiki ta kara zniknęła z praktyki prawnej, zresztą procedura ta nie była zapewne zbyt często stosowana w praktyce; wystąpienie z tego typu roszczeniem zamykało przecież pożyczkobiorcy szansę na uzyskanie nowego kredytu. Okresowo także podejmowano spektakularne akcje surowego karania lichwiarzy w trybie publicznoprawnym (Liv.7,28; 35,41). Wyroki wydawały zgromadzenia narodowe z oskarżenia edylów. Kwoty uzyskane tytułem grzywien przeznaczano na cele publiczne, takie jak wzbogacenie wystroju świątyni czy odnowienie pomników (np. Liv.10,23,11–13).

Ze źródeł wynika jasno, że opisane wyżej zabiegi miały wszelkie znamiona manipulacji. Biedacy nie interesowali się polityką; zręczne i celowe stosowanie takich chwytów socjotechnicznych pozwalało na sprawne kierowanie reakcjami tłumu i uzyskiwanie jego poparcia wtedy, gdy było to rządzącym potrzebne. Wentyl bezpieczeństwa – oto czym były w życiu społecznym regulacje dotyczące odsetek i oddłużania.

Jak wspominałam, ustawy skierowane przeciwko lichwie obchodzone były powszechnie. Najbardziej chyba groteskową formę zabiegi te przyjęły w okresie obowiązywania *lex Genucia* z 342 roku, która całkowicie zakazywała pobierania odsetek (jej istnienie nie jest zresztą jednoznacznie potwierdzone przez źródła). Ponieważ podmiotowy zakres jej obowiązywania ograniczał się do obywateli, lichwiarze zawierali nieformalne porozumienia ze sprzymierzeńcami, którzy w ich interesie dochodzili odsetek. Godna szacunku, choć nieco naiwna wiara Rzymian, że wystarczy wydać ustawę, ażeby problem był już załatwiony, musiała tu doznać poważnego wstrząsu, skoro w roku 193 wydano *lex Sempronia*, która zakazy zawarte w *lex Genucia* rozciągała także na nieobywateli. Przy okazji warto zauważyć, że

³ G. Billeter, op. cit. s.115–178, w nowszej literaturze np. L. Di Lella, *Il plebiscito Sempronio del 193 a.C. e la repressione delle „usurae”*, A. Nap., 45, 1984, s. 261–282, szczeg. s. 273 i n.

⁴ Więcej na ich temat w literaturze polskiej M. Kuryłowicz z, *Tresviri capitales oraz edylowie rzymscy jako magistratury policyjne*, AUMCS, XL, 9, Sectio G, 1993, s.71–79

plebiscyt ten jest bodaj jedynym w prawie rzymskim znanym przypadkiem tak ukształtowanej mocy obowiązującej, całkowicie sprzecznej z zasadą personalności prawa.

Znaczenie problemu odsetek w republice ilustruje znakomicie opisana m. in. przez Liwiusza (74, pod rokiem 89) i Appiana (B.C. 1,54, pod rokiem 88) tragiczna historia pretora Aulusa Semproniusza Aselliona, który starając się ulżyć dłużnikom, dopuścił drogę sądową do rozstrzygnięcia sporów o odsetki. Oburzeni wierzyciele zamordowali go na forum; nie zdołał nawet dotrzeć do świątyni, by tam szukać azylu.

W epoce pryncypatu nie było wiele lepiej. Jest rzeczą powszechnie znaną, że jeszcze w tym okresie podstawową formą wykorzystania kapitału przez rzymskich obywateli było pożyczanie pieniędzy na procent, nie zaś inwestowanie w produkcję⁵. Bardzo ważną koncesją na rzecz dłużników było w tej epoce wprowadzenie zakazu pobierania odsetek w wysokości przekraczającej kwotę długu podstawowego (*supra duplum*, *ultra duplum*, *ultra sortis summam*). Tutaj jednak także margines swobody manipulacji w obliczaniu kwot zaległych był spory (D.12,6,26; C.4,32,10; PS 2,14,2). Wcześniej, u schyłku republiki, rozwiązanie to przyjęte zostało w niektórych prowincjach (Plut., Luc.20,3; Cic., Ad Att.5,21,19)⁶. Skutek takiego ograniczenia wcale nie musiał być dla dłużnika zawsze korzystny. Skoro bowiem kwota odsetek osiągnęła wysokość kredytu, wierzyciel wprawdzie miał obowiązek zaniechania ich poboru, ale jednocześnie miał prawo żądać niezwłocznej spłaty długu. Wydaje się, że jednocześnie popadły w zapomnienie surowe w założeniu represje wobec lichwiarzy. W pryncypacie pobierający odsetki ponad przewidziany pułap ponosili wyłącznie prywatnoprawne konsekwencje – odsetki zapłacone nienależnie były zaliczane w poczet długu, a w razie wyczerpania kwoty kapitału – zwracane dłużnikowi (D.12,6,26pr.; PS 2,14,2).

Wraz z nastaniem dominatu pobieranie nienależnych odsetek znów zostało zagrożone karą – tym razem karą infamii (Dioklecjan; C.2,11,20). Teodozjusz posunął się o krok dalej wracając do republikańskiego zagrożenia *quadruplum* (C.Th.2,33,2). Ta ostatnia sankcja Justynianowi musia-

⁵ Zob. np. G. Cardascia, J. Imbert, R. Monier, *Histoire des institutions et des faits sociaux, des origines à l'aube du Moyen Age*, Paris 1955, s. 242; J. Rougé jako znaczące źródła pozarolniczych dochodów obywateli wymienia praktycznie tylko zdzierstwa w prowincjach i lichwę (*Droit romain et sources de richesse non foncières*, [w] *L'origine des richesses dépensées dans la ville antique, Actes du Colloque organisé à Aix-en-Provence par l'U.E.R d'Histoire les 11 et 12 Mai 1984, présentés et réunis par Philippe Leveau*, Aix-en-Provence 1985, s.161–175).

⁶ Szerzej L. Solidoro, *Ultra sortis summam usurae non exiguntur* Labeo, 28,1982, s.164–179;

ła wydać się zbyt surowa, a może tylko bezskuteczna⁷, skoro nie uwzględnił jej w swojej kodyfikacji, ograniczając się do potwierdzenia zagrożenia infamią. Cesarze Honoriusz i Arkadiusz w 405 roku wprowadzili nadto ograniczenia poboru odsetek określone ze względu na właściwości wierzyciela – podlegali im członkowie stanu senatorskiego. Cassimatis⁸ w tym rozwiązaniu widzi kolejny dowód faworyzowania dłużnika. Zdumiewający wniosek. Gdyby prawo, wprowadzając tego typu ograniczenie, uwzględniało właściwości dłużnika, a więc mówiło na przykład, nie można pobierać wysokich odsetek od dłużnika ubogiego, chorego, czy obciążonego liczną rodziną – to byłby *favor debitoris*. W tej jednak sytuacji mamy do czynienia z kolejną próbą poskromienia chciwości możnych dla zapewnienia im dobrego wizerunku w społeczeństwie, a więc z kolejnym chwytem socjotechnicznym.

Ten bardzo skrótowy przegląd przedjustyniańskich regulacji prawnych dotyczących lichwy prowadzi do wniosku, że brak jest w nich śladów konsekwentnej polityki ustawodawczej, ustawy czy konstytucje wydawane były przypadkowo, dla osiągnięcia konkretnych celów politycznych. Widać to szczególnie wyraźnie w epoce republikańskiej⁸. W skrajnych wypadkach, jak na przykład w opisanym wyżej oddłużeniu z roku 352, można nawet mówić o cynicznym wykorzystaniu poparcia tłumy udobruchanego chwilowymi ustępstwami. Wydaje się jednak, że na ogólny charakter tych regulacji w istotnym stopniu wpłynęła także tradycyjna nieufność w stosunku do dłużnika – jedna z niepoślednich cech rzymskiej mentalności.

Interesujące może być przesłedzenie rozwiązań justyniańskich i rozważenie w jakim stopniu realnie doktryna Kościoła wpłynęła na te regulacje. Justynian będąc cesarzem chrześcijańskim, był jednocześnie cesarzem rzymskim, a to przymioty czasem trudne do pogodzenia. Z jednej strony był więc dumnym kontynuatorem tradycji rzymskiej, przywiązany do niej także w zakresie tolerancji religijnej, z drugiej zaś – bojownikiem zwalczającym wszelkie odstępstwa dogmatyczne. W sprawie odsetek Kościół poszedł dalej niż państwo, w ogóle bowiem zakazał ich pobierania. W cesarstwie wschodnim, inaczej niż na zachodzie Europy, zakaz ten nie został przejęty przez ustawodawstwo świeckie, choć maksymalna stopa procentowa po raz kolejny została ograniczona, wyznaczono nawet limit dla odsetek w pożyczce morskiej⁹.

⁷ J.M. Kelly karę *quadruplum* określa nawet jako wyraz rozpacz i bezsilności ustawodawcy (*Roman Litigation*, Oxford 1966, s.171)

⁸ G. Cassimatis, *Les intérêts dans la législation de Justinien et dans le droit byzantin*, Paris 1931, s. 53

⁹ Na ten fakt zwraca uwagę M. Kuryłowicz generalnie w odniesieniu do republikańskiego ustawodawstwa w sprawach karnych, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS, 35,1,1988,s. 31.

W literaturze dosyć powszechnie panuje opinia, że rozwiązania justyniańskie były przyjęte w interesie dłużników, w duchu humanitaryzmu, w zasadniczy sposób inspirowane myślą Kościoła. Sam Justynian swoje decyzje prezentuje jako mające na względzie interes dłużników do tej pory nękanymi rujnąjącymi odsetkami (C.4,32,26,1). W rzeczywistości, jak się wydaje, były one raczej rozsądnym kompromisem między humanitaryzmem i uzasadnionymi potrzebami obrotu. Nie wprowadzały rewolucyjnych zmian do systemu; praktycznie nic, poza ograniczeniami dotyczącymi pożyczek morskich, nie było w tych rozwiązaniach oryginalne. Obowiązywały one także po śmierci Justyniana z krótką przerwą za panowania cesarza Bazylego, który wprowadził – zniesiony już przez jego syna – zakaz pobierania odsetek. Bez szczegółowej analizy źródeł prawnych i pozaprawnych trudno rozstrzygać, w jakim zakresie w swojej regulacji Justynian kierował się doktryną Kościoła, wydaje się jednak, że ta inspiracja była znacznie słabsza, niż się na ogół sądzi, a w każdym razie – jak sądzi Biondo Biondi w swoim *Il diritto romano cristiano*. Ale to już zagadnienie do zupełnie innej dyskusji.

Favor debitoris?

Le droit romain est le système créé par des hommes forts pour eux-mêmes – dans le système comme celui-ci c'est le *favor creditoris* qui est naturel. Cela ce manifeste particulièrement dans la procédure d'exécution qui est normalement très sévère. Le *favor debitoris* vient des trois motifs généraux: les circonstances politiques (la possibilité de profiter de l'atmosphère de conciliation après la remise des dettes pour obtenir des abandons politiques de la part du peuple), le humanitarisme (la humanisation des relations sociales sous l'influence des doctrines philosophiques et religieuses – le stoïcisme, la doctrine chrétienne), et enfin – l'égard j l'ordre social (les lois contre les usures et la remise effective des dettes comme la méthode d'éviter des troubles).

L'Etat ne pratiquait pas la politique conséquente contre les usures et les usuriers. On rendait les lois restrictives, mais cela se faisait dans les circonstances sociales bien déterminées, pour obtenir les résultats politiques bien concrets.

¹⁰ Szerzej zob. np. *passim*, szczeg. s. 49–60; tam też wykaz źródeł